

Poznań gości parlamentarzystów rumuńskich

(Inf. wł.)

We wtorek przybyła do Poznania delegacja rumuńskich parlamentarzystów. W skład delegacji wchodzi m. in. przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej i członek Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Constantine Privulescu. Gościom towarzyszy także ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej Mariat Florea Ionescu.

Przybywających powitali na dworcu poznańskim sekretarz KW PZPR Jan Olzak, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba, i sekretarz KM PZPR Edward Hałas oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i grupa posłów Ziemi Poznańskiej.

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja Min. Odbudowy NRD w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

26 bm. przybyła do Warszawy delegacja Ministerstwa Odbudowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu ustalenia szczegółowych zasad współpracy na rok przyszły i podpisania protokołu w tej sprawie z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych PRL. Przewodniczący delegacji niemieckiej — podsekretarz stanu w Min. Odbudowy NRD — inż. Gerhard Kosel przyjeżdża do Warszawy za kilka dni.

180 mln. zł zysku dała w bież. roku Huta im. Lenina

NOWA HUTA (PAP)

Coraz lepsze wskaźniki produkcyjne i ekonomiczne uzyskuje kombinat im. Lenina. Zakład ten, który już w ub. roku zaczął przynosić gospodarce narodowej pierwsze zyski, wypracował do chwili obecnej, tj. w okresie trzech kwartałów br. ponad 30 mln. złotych czystego dochodu.

Sprawa uniewinnionych aferzystów do ponownego rozpatrzenia

WARSZAWA (PAP)

W lutym br., Sąd Wojewódzki w Krakowie wydał wyrok uniewinniający w głównej sprawie o nadużycia gospodarcze, jakie miały miejsce przy budowie urządzeń na terenie Nowej Huty. Oskarżonymi w tej sprawie byli m. in.: dwaj współwłaściciele prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych — „Stalmet” i „Montaż” — Włodzisław Marczak i inż. Wacław Ludwik Szydłowski. Akt oskarżenia zarzucał im, iż w czasie od sierpnia 1953 r. do jesieni 1954 r. stosowali różne kombinacje, wyłudziwszy od Zarządu Budowlano-Montażowego nr 9 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina kwotę ok. 3.400 tys. zł.

Choroba Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek wieczorem ogłoszono, że stan zdrowia prezydenta Eisenhowera, który — lekko się zaziębnął w niedzielę — uległ nagle pogorszeniu. Komunikat oficjalny podaje, że lekarze stwierdzili „zakrzepenie naczynia krwionośnego mózgu”, wskutek czego nastąpiło „osłabienie zdolności mowy”. Wylewu krwi do mózgu nie stwierdzono.

Sekretariat Białego Domu podał we wtorek wieczorem do wiadomości, że z powodu choroby, prezydent Eisenhower nie będzie mógł udać się w połowie grudnia do Paryża na konferencję szefów rządów krajów paktu atlantyckiego.

Radziecka delegacja kulturalna przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

25 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy radziecka delegacja kulturalna w celu przeprowadzenia rozmów i podpisania planu realizacji współpracy kulturalnej między ZSRR a Polską na rok 1958. Delegacji przewodniczy minister kultury ZSRR — N. A. Michajłow.

Cena 50 gr

Nakład 105 510

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rogozińskiej tragedii
ciąg dalszy
— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 28 XI 1957

Nr 283 (4303)

Przed wyborami do rad

Korektury granic województw, powiatów i miast

tematem posiedzenia Komisji Rady Ministrów do spraw prezydów rad narodowych

WARSZAWA (PAP)

W dniu 25 bm., pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Z. Nowaka odbyło się drugie kolejne posiedzenie Komisji Rady Ministrów do spraw prezydów rad narodowych, poświęcone sprawom podziału administracyjnego kraju.

Komisja rozpatrzyła wniosek dalszych 8 wojewódzkich rad narodowych w sprawie korektury podziału administracyjnego na gromady. Za słuszne postanowiono uznać wnioski w sprawie zniesienia w tych województwach 266 do tychczasowych gromad i utworzenia nowych 21.

Komisja do spraw prezydów rad narodowych, oceniając pozytywnie postulaty ludności i rad narodowych, postanowiła wystąpić do Rady Ministrów o zniesienie z dniem 1 stycznia 1958 r., łącznie na terenie wszystkich województw 378 i utworzenie 35 nowych oraz o przeprowadzenie korektury granic niektórych województw, powiatów i miast.

Z różnych miast donoszą, że w okresie poprzedzającym kampanię wyborczą do rad na rodowych znacznie ożywiły swą działalność komitety Frontu Jedności Narodu. Powołują one komitety wyborcze FJN, organizują zespoły aktywistów, a także zebrania, na których omawiane są wyniki realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego.

Pomyślne wyniki produkcyjne

POZNAŃ — (Radio)

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, zakończyły realizację zadań produkcyjnych bieżącego roku. Dzięki temu PZPO dostarczą w grudniu br. dodatkowo 500 ele-ganckich pelis damskich i ok. 5-6 tys. zimowych płaszczy. Zgromadzone dotychczas fundusze zakładowy zapewnił już załogę ponad 80 proc. trzynastego pensji. (V)

14 mln. zł funduszu zakładowego wypracowały przedsiębiorstwa Wielkopolski

POZNAŃ (Radio)

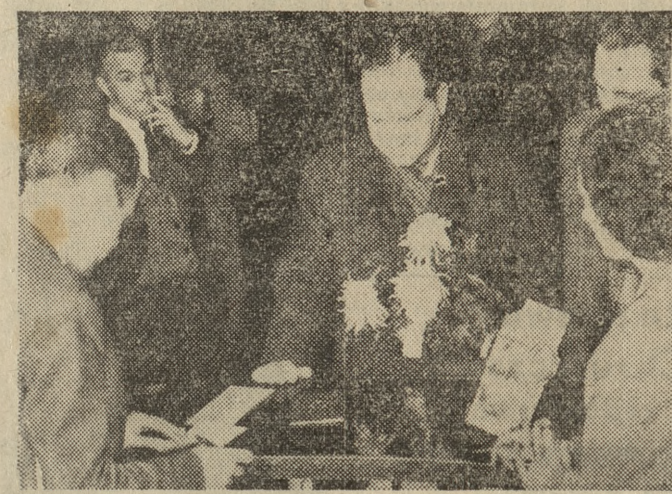
14 mln złotych funduszu zakładowego posiadały w ubiegłym miesiącu przedsiębiorstwa naszego województwa. Sumy te opisane na wyodrębnionych kontach bankowych pochodzą z dochodów uzyskanych przez przedsiębiorstwa dzięki przekraczaniu planów, obniżeniu kosztów własnych, rozwijaniu produkcji ubocznej. Przeznaczone są one na wypłatę 13 pensji, na budowę i remonty mieszkań oraz na inne cele społeczne.

Jedynie w pierwszym kwartale br. Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych wypracowała fundusz zakładowy w wysokości blisko 800 tys. zł. Przyczyniło się do tego m. in. wprowadzenie przez radę robotniczą zmian organizacyjnych w odlewni, w wyniku których ilość braków zmniejszyła się o połowę.

Wysoką odpis na fundusz zakładowy wyrażający się sumą również około 800 tys. zł. uzyskały w ubiegłym półroczu Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych. (K)



Polscy kibice na stadionie lipskim byli „nieco” optymistyczni.



Opracowano projekt ustawy przeciwgruźliczej

WARSZAWA (PAP)

Resort zdrowia wspólnie z Instytutem Gruźlicy opracował ostatnio projekt ustawy regulującej zagadnienie walki z gruźlicą.

Wśród postanowień natury ogólnej, projekt przewiduje m. in. wprowadzenie obowiązku badań profilaktycznych, jak również leczenia chorych na gruźlicę.

Szczególnie szeroko zostały ujęte w projekcie ustawy sprawy dotyczące zatrudnienia chorych na gruźlicę. Projekt przewiduje m. in., iż chorzy na gruźlicę nie mogą być zatrudnieni przy pracach wymagających dużego wysiłku fizycznego oraz w warunkach mogących spowodować pogorszenie się ich stanu zdrowia. W myśl projektu terenowe rady narodowe zajmują się ustaleniem w podległych sobie rejonach odpowiednich działań bądź sta-nowisk pracy dla osób dotkniętych tą chorobą, jak również organizowaniem dla nich społecznych zakładów produkcyjnych.

Projekt wskazuje również na konieczność tworzenia przy zakładach pracy stołówek dietetycznych dla chorych, półsanatoriów, odrębnych hoteli itp.

Młodzież szkolna może należeć do ZMS i ZMW

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Oświaty wydało okólnik regulujący sprawę przynależności uczniów szkół średnich do Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. W myśl okólnika, do organizacji tych mogą wstępować uczniowie klas X i XI liceów ogólnokształcących, klas IV i V liceów pedagogicznych i techników zawodowych oraz klas III zasadniczych szkół zawodowych.

Udział uczniów w pracach ZMS i ZMW nie powinien kolidować z ich obowiązkami szkolnymi. Na terenie szkół mogą odbywać się, za zgodą ich dyrektorów, zebrania informacyjno-dyskusyjne dla uczniów organizowane przez ZMS lub ZMW, celem zapoznania młodzieży z programem i działalnością tych organizacji.

Wizyta delegacji Seimu PRL w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

W dniu 26 bm. przybyła do Londynu z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczących obu izb parlamentu brytyjskiego 6-osobowa delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, Zenona Kliszki.

Na dworcu Liverpool gości polskich witali przedstawiciele brytyjskiej grupy Unii Młodzieżowej — członek Izby Lordów, lord de Hailey i deputowany do Izby Gmin, płk Stoddard-Scott, poseł konserwatywny, Tilney i labourzy str. Zilliacus oraz dyrektor de-

partamentu północnego Foreign Office Brimelow. Przybył także ambasador PRL w Londynie E. J. Milnikiel w otoczeniu wyższych urzędników ambasady. Na dworcu obecni byli liczni przedstawiciele prasy brytyjskiej i zagranicznej oraz fotoreporterzy czołowych dzienników londyńskich.

Po serdecznym powitaniu członkowie delegacji polskiej udali się do Dorchester Hotel, gdzie mieszkać będą w czasie pobytu w W. Brytanii.

Postowie Bienkowski i Maj spotkają się z radnymi

(Inf. wł.)

Jak dowiadujemy się z Biura Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — w sobotę przybywają do Poznania postowie Bienkowski i Maj. Pierwszy z posłów jest, jak wiadomo, ministrem oświaty, drugi natomiast (kandydował w okręgu wyborczym Jarocin) działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obaj postowie Ziemi Wielkopolskiej spotkają się w sobotę o godzinie 16 w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Poznania (Nowy Ratusz) — z radnymi miejskimi, członkami Komisji Oświaty. Przewiduje się dyskusję nad sprawami pracy i życia nauczycielstwa naszego miasta. (pż)

W przededniu 39 rocznicy powstania wielkopolskiego

(Inf. wł.)

W związku z przypadającą 27 grudnia br. 39 rocznicą powstania wielkopolskiego Zarząd Okręgu ZBoWiD przystąpił już do opracowania planu imprez, związanych z tą uroczystością. Na terenie województwa odbędą się one pod hasłem „Szlakiem walk powstańczych”. W czasie obchodów odbędzie się dekoracja za służonych powstańców wielkopolskich — Wielkopolskimi Krzyżami Powstańcami. W Poznaniu odznaczonych zostanie ok. 1.500 powstańców.

Centralna uroczystość odbędzie się w Poznaniu 27 grudnia br. O godz. 10.30 delegacja ZBoWiD złoży przed Starym Ratuszem, skład wyruszą przy dźwiękach orkiestry wojskowej ulicami: Paderewskiego, pl. Wolności, Ratajecka i Czerwonej Armii do auli UAM. Program akademii przewiduje wygłoszenie odczytów referatu oraz dekorację zasłużonych powstańców odznaczeniami państwowymi. Zarząd Okręgu ZBoWiD zamierza zaprosić na obchody rocznicowe prezesa Rady Naczelnej Związku, premiera Józefa Cyrankiewicza, lub w jego zastępstwie prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD — Janusza Zarzyckiego oraz członka Rady Państwa — Banacha, generalnego sekretarza — Rusinka i b. powstańców wielkopolskich — pracowników Rady Państwa.

Projekt uroczystości przewiduje ponadto w dniu 27 grudnia br. spotkanie aktywu ZBoWiD z przedstawicielami władz i organizacji centralnych. (V)

Rozprawa w Poznaniu

Wczoraj podaliśmy, że rozprawa przeciwko Tad. Demutowi oskarżonemu o zamordowanie 4 osób odbędzie się w Rawiczu. Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili — rozprawa została przeniesiona do Poznania.



SPRAWY SZKOŁY I NAUCZYCIELA

26 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa krajowa konferencja kierowników wydziałów oświaty prezydów wojewódzkich rad narodowych, poświęcona omówieniu trzech spraw: zasad i form kształcenia nauczycieli, budżetów terenowych w dziedzinie oświaty i wychowania oraz wstępnego projektu zarządzenia wykonawczego do pragmatyki, dotyczącego oceny pracy nauczyciela. Na obrady przybyli: minister oświaty — Władysław Bienkowski i prezes ZG ZNP — dr Teofil Wojeński.

A. HIOLSKI

WYJECHAŁ DO LONDYNU

Wybitny śpiewak operowy — Andrzej Hiolski, udał się do Anglii. Artysta wystąpi 30 bm. z recitale w Wigorn Hall w Londynie.

ZJAZD ORNITOLOGÓW

26 bm. w Pałacu Staszica rozpoczęły się obrady I krajowego zjazdu ornitologów polskich.

Obywatel minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski

Warszawa

Senat Akademii Medycznej w Poznaniu wyraża Obywatelowi Ministrowi najgorętsze podziękowanie za pomyślne załatwienie sprawy przekazania naszej Uczelni obiektów b. Szpitala Garnizonowego przy ul. Kościuszki w Poznaniu.

Uzyskane obiekty pozwolą Akademii Medycznej na znaczną poprawę działalności naukowej i dydaktycznej oraz na zwiększenie liczby łóżek szpitalnych, co zwłaszcza na odcinku położnictwa i pediatrii ma dla miasta Poznania oibrymnie znaczenie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jedynie obywatelska postawa oraz zrozumienie naszych potrzeb i przychylność dla nich stanowisko Obywatela Ministra pozwoliło na ostateczne załatwienie tej sprawy, za co składamy nasze serdeczne podziękowanie.

SENAT AM W POZNANIU

Myślimy już o polskim statku atomowym

Jak podaje PAP, naukowcy nasi z Instytutu Badań Jądrowych pracują obecnie nad pierwszym koncepcyjnym projektem statku o napędzie atomowym. Projekt zakłada, że będzie to tankowiec o nośności 35 tys. ton. Jego długość wyniesie ma 209 m, szerokość — 26,6 m, szybkość — 20 węzłów, a główne silniki napędowe posiadać będą moc 24 tys. KM. Źródłem energii dla silników tego statku będzie tzw. reaktor organiczny (jego czynnikiem chłodzącym oraz moderatorem — czyli spowalniającym neutronów — mają być substancje organiczne).

Utrzymanie pokoju najważniejszym problemem światowym

Przemówienie Chruszczowa
do absolwentów akademii wojskowych

MOSKWA

Jak donosi PAP w poniedziałek wieczorem na przyjęciu dla absolwentów moskiewskich akademii wojskowych, które odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlowskim przemówienie wygłosił I sekretarz KC KPZR — Chruszczow.

Chruszczow złożył absolwentom gratulacje z okazji pomyślnego ukończenia studiów. W dalszym ciągu swego przemówienia Chruszczow stwierdził, że radzieckie siły zbrojne godnie stoją na straży dobrobytu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a państwo radzieckie wyposaża swą armię i marynarkę we wszystkie najbardziej nowoczesne rodzaje broni technicznej.

„Głównym źródłem potęgi naszych sił zbrojnych — powiedział Chruszczow — jest to, że ich organizatorem, kierownikiem, wychowawcą jest partia komunistyczna”. Nawołując do ostatniego plenum KC KPZR poświęconego udoskonaleniu pracy partyjno-politycznej armii i marynarki radzieckiej, mówca stwierdził, że były minister obrony — Żukow naruszał leninowskie zasady kierowania siłami zbrojnymi, prowadził

niebezpieczną politykę w kierunku likwidowania pracy organizacji partyjnych, organów politycznych i rad wojskowych w kierunku oderwania armii od partii, co jest



SKUTKI WYBUCHÓW
BOMB JADROWYCH

Młody rybak japoński — jedna z ofiar próby bomby wodorowej na atolu Bikini w marcu 1954 roku. On oraz 22 innych członków załogi uciepiali od pyłu radioaktywnego, mimo iż znajdowali się w odległości około 19 mil od „strefy zagrożenia”.

Fot. — CAF

Rozmowa Chruszczowa z redaktorem egipskiego dziennika „Al Ahram”

MOSKWA (PAP)

Jak podała agencja TASS, w dniu 18 listopada br., pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, przyjął redaktora naczelnego egipskiego dziennika „Al Ahram” — Mohammeda Hassaneina Heykala. W czasie rozmowy, której treść opublikowała agencja TASS, N. S. Chruszczow odpowiedział na szereg pytań egipskiego dziennikarza, dotyczących polityki Związku Radzieckiego, wobec krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, oświadczył przyczyny napięcia istniejącego na Bliskim Wschodzie oraz inne problemy sytuacji międzynarodowej i stosunków Związku Radzieckiego do tych problemów.

Poznań gości parlamentarzystów rumuńskich

(Dokończenie ze str. 1)

W pierwszym dniu pobytu mili goście zwiedzili zakłady Cegielskiego w których oprowadzani przez naczelnego dyrektora Bernatowicza zaznajomili się z pracą i życiem robotników HCP oraz produkcją tych zakładów, wyrażając szczególnie podziw dla pracy w fabryce wagonów, obrabiarce i parowozów.

Przedstawiciele parlamentu rumuńskiego wręczyli też przedstawicielom dyrekcji i rady robotniczej zakładów HCP cenne upominki w postaci ludowych wyrobów artystycznych a także albumy obrazujące osiągnięcia narodu rumuńskiego.

Po południu podejmowali gości w sali prezydium WRN, przewodniczący prezydium WRN Franciszek Szczerbal. Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze dając wyraz wzajemnym uczuciu przyjaźni i braterstwa obu narodów. Podkreślał to m. in. deputowany p. Dragoescu — członek KC RPR, który jako równoczesny dyrektor gene-

ralny ministerstwa kultury i oświaty Rumunii mówił o stałej potrzebie zacieśniania przyjaźni między narodami akcentując więzi kulturalne ludu rumuńskiego i polskiego. Ze szczególną satysfakcją zebrań przedstawiciele społeczeństwa Poznania usłyszeli m. in. o dużej popularności polskich pisarzy i poetów w Rumunii jak również o żywym zainteresowaniu jakie wzbudzała każdorazowe koncerty utworów Chopina, Moniuszki czy Szymanowskiego.

Wieczorem parlamentarysty rumuńscy byli na przedstawieniu w Operze. W dniu wczorajszym program dalszego pobytu gości przewiduje m. in. zwiedzenie spółdzielni produkcyjnej w Jankowicach.

Izrael podciąga wojska pod granicę syryjską

KAIR (PAP)

Z doniesień nadchodzących ze stolicy Syrii wynika, że rząd syryjski otrzymał wiadomości, iż Izrael podciąga swe wojska pod granicę syryjską.

Jednocześnie przedstawiciel dowództwa syryjskich sił zbrojnych podał do wiadomości, iż w poniedziałek oddziały izraelskie wtargnęły do strefy zdemilitaryzowanej i otworzyły ogień w głąb terytorium syryjskiego. Strona syryjska złożyła w tej sprawie protest w mieszanej komisji rozejmowej.

NOWY JORK (PAP)

Podano tu do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld w końcu tygodnia (prawdopodobnie 29 bm.) opuści Nowy Jork udając się do Ammanu, aby przyczynić się do złagodzenia napiętej sytuacji na granicy jordańsko-izraelskiej.

Zidentyfikowano szkicownika Goyi

Dwaj historycy sztuki — Jugosłowianin dr Emilian Zevz i dr Herbert Paulus z Niemiec Zachodnich po długich badaniach zdołali zidentyfikować szkicownika zawierający 81 rysunków, znajdujący się w muzeum w Erlangen, a przy pisywany malarzowi hiszpańskiemu Francisco Goyi. Obaj uczeni stwierdzili, że szkicownik zawiera młodsze prace artysty prawdopodobnie z roku 1770

(PAP)

Na temat zarysowującego się obecnie ze szczególną ostrością kryzysu politycznego w łonie państw należących do Paktu Atlantycznego, pojawia się na Zachodzie coraz więcej komentarzy prasowych. Wybitny komentator amerykański Lippmann omawia sprzeczności między członkami NATO w artykule zamieszczonym w „New York Herald Tribune”

„Jest rzeczą powszechnie wiadomą — czytamy w artykule, że w ramach Paktu Atlantycznego istnieje kryzys zaufania. Kryzys ten rozwijał się już od kilku lat, ale nabrał on na ostrości od czasu wystąpienia sputników, a szczególnie przez wyzwanie, że Rosja nie wydatnie wyprzedzają Stany Zjednoczone w dziedzinie budowy pocisków rakietowych.”

Lippmann stwierdza dalej, że główne elementy kryzysu w łonie NATO tkwią w rozbieżności interesów obojczych uczestników paktu. Komentator dowodzi, że na przykład USA, Wielka Brytania czy Francja mają również swoje interesy polityczne poza państwami objętymi przez Pakt Atlantyczny (Afryka, Azja, Bliski Wschód), co powoduje między nimi niezgodność stanowisk w poszczególnych sprawach.

„Te konflikty interesów — stwierdza Lippmann — odegrały znaczną rolę przy powstawaniu kryzysu zaufania. Co do mnie — konkluduje Lippmann — to choć wiem, że niewielu ludzi podziela moje zdanie, uważam, iż wewnętrzne konflikty w łonie NATO, spowodują rozpad tej organizacji — nie w przyszłym roku, ale z biegiem czasu, chyba, że mocarstwa NATO zdołają porozumieć się w sprawie wspólnej polityki zmierzającej do zawarcia układu bezpieczeństwa ze Wschodnią Europą i ze Związkiem Radzieckim”.

Rozmowa przywódcy socjaldemokratów niemieckich — Ollenhauera z szefem rządu NRF, Adenauerem dotycząca problemów militarnych Europy wywołała w prasie zachodnio-niemieckiej nowe komentarze na temat przyszłego statutu militarnego NRF. Na temat tej rozmowy

„Telegraf”

pisze:

„Jaka pozycja militarna zajmować mają Niemcy w przyszłości? To decydujące pytanie — jak się wydaje — urasta do rozmiarów wężowego zagadnienia, będącego tematem dyskusji między rządem a opozycją. Zarysowują się dwie możliwości: 1) NRF stanie się bazą rakietową amerykańskich sił zbrojnych; 2) Niemcy zostaną częścią europejskiej strefy wolnej od broni atomowej.”

Natomiast adenauerowski

„Der Tag”

w swojej replice stwierdza:

„Gdyby jednak podczas nadchodzącej sesji NATO uznano za konieczne zainstalowanie także na ziemi niemieckiej baz do wystrzelenia rakiet wyposażonych w ładunek atomowy, to Bonn nie mogłoby sprzeciwić się temu bez wyrządzenia szkody całej strukturze obronnej.”

Zupełnie inaczej ocenia rozmowę przywódców dwóch największych partii NRF

„Neue Rheinzeitung”

„Dlaczego nie mielibyśmy dysktować nad propozycją — pisze dziennik nawiązując do wniosku ministra Rapackiego o stworzeniu strefy wolnej od zbrojeń atomowych — która z pewnością stworzyłaby atmosferę pewnego odprężenia. Być może obecnie umysł zbyt silnie zaabsorbowany są myśleniem czysto wojskowym. Tym bardziej słuszne jest, jeżeli tak duża partia jak SPD przypomina, że istnieje również cel polityczny, a nie tylko wojskowy. Cel ten brzmi: „Nie wzmaganie zimnej wojny lecz rozbrojenie i odprężenie”.

Również

„Westfaelische Rundschau”

powtarza idee zawarte w planie ministra Rapackiego, stwierdzając, że odprężenie w Europie będzie tylko wówczas możliwe.

„Jeśli między państwami Zachodu i Wschodu stworzony zostanie obszar wolny od broni atomowej oraz jeśli ponownie przedyskutowany zostanie wielokrotnie wysuwany przez Związek Radziecki wniosek o wycofanie obcych wojsk i stworzenie strefy rozbrojonych zbrojeń, jako częściowej realizacji planu rozbrojenia.”

Opr. T. K.

Rozmowy francusko-brytyjskie zakończone

Wiele jest jeszcze zagadnień i problemów do rozstrzygnięcia

— oświadczył Macmillan opuszczając Paryż

PARYŻ (PAP)

We wtorek zakończyły się francusko-brytyjskie rozmowy w Paryżu. W ich wyniku, wydany został wspólny komunikat, podpisany przez premierów: Macmillana i Gaillarda, którzy odbyli kilka spotkań z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych — Selwynem Lloydem i francuskim

wiceministrem spraw zagranicznych — Maurice Faurem. Komunikat stwierdza, że przedmiotem dyskusji, przeprowadzonej przez ambasadorów obu państw, były sprawy Afryki północnej, podkreślając przy tym, iż „rozwiązanie kwestii algijskiej jest sprawą Francji”.

Obaj premierzy wyrazili przekonanie, że Francja powinna nadal wypełniać swe szczególnie odpowiedzialne zadania w Afryce północnej.

W sprawie dostaw broni dla Tunisu, obaj premierzy postanowili podjąć kroki, uniemożliwiające powtórzenie się w przyszłości tego rodzaju trudności.

Z dalszej treści komunikatu dowiadujemy się, że Macmillan poinformował Gaillarda o swych rozmowach waszyngtońskich, w związku z czym premier rządu francuskiego przedstawił mu „swoje punkty widzenia” w tej dziedzinie. Obaj „doszli do wniosku, że najbliższa sesja Rady NATO powinna dokładnie ustalić pojęcie współzależności i solidarności sojuszników, zgodnie z duchem równości, będącej podstawą paktu atlantyckiego”.

Komunikat kończy się uwagą, że obaj szefowie rządów omówili także sprawy, związane z utworzeniem strefy wolnej wymiany i wyrazili życzenie, aby „badane obecnie kwestie techniczne, dotyczące tego zagadnienia, zostały pomyślnie rozwiązane”.

Przed odlotem do Londynu, premier Macmillan złożył krótkie oświadczenie, że „wiele jest jeszcze zagadnień i problemów do rozstrzygnięcia. Aby je jednak osiągnąć, potrzebna jest szczerza rozmowa i zgodność poglądów w sprawach zasadniczych”.

„Po tym oświadczeniu — czytamy w komunikacie agencji France Presse — premier Gaillard odprowadził pana Macmillana do samochodu i życzył mu szczęśliwej podróży.”

Międzynarodowa konferencja w Dubnie

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek rozpoczęła się w Dubnie pod Moskwą narada komitetu pełnomocników rządu 12 państw — członków Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych. Komitet ten rozpatruje zagadnienia administracyjne i finansowe.

Na pierwszym posiedzeniu dyrektor instytutu — prof. D. Borchinow, złożył sprawozdanie z rocznej działalności instytutu. Poinformował on zebranych o szeregu bardzo ważnych badań, dokonanych przez pracowników naukowych laboratoriów fizyki teoretycznej i innych laboratoriów.

Dyrektor administracyjny instytutu — W. Siergijenko, złożył sprawozdanie z realizacji budżetu instytutu w roku 1957 i przedstawił projekt budżetu na rok 1958.

We wtorek komitet pełnomocników kontynuował obrady.

Proces hochsztaplera

Potok słów i tylko garść konkretów

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu nastąpiło wznowienie procesu Leona Łastockina, vel Szpakowskiego, vel Józefa Stróżyckiego, któremu akt oskarżenia zarzuca fałszerstwo szeregu dokumentów, przywłaszczenie ok. 100 tys. zł oraz nielegalne nabycie większej ilości złota.

Sąd przesłuchiwał przedwczoraj dalszych świadków, przy czym chodziło m. in. o ustalenie okoliczności, w jakich powstał Zespół Usługowy Wzrostu i Dostarczania Materiałów Budowlanych przy RSW Dależyn, pow. Gostyń. Dyrektorem tego zespołu był właśnie oskarżony.

Świadek Michalski, jeden z członków komisji, która analizowała „lewy” statut zespołu, wyjaśnił, że WKPG poinformowała go, iż tego rodzaju placówka może powstać jedynie w formie spółdzielni lub przedsiębiorstwa prywatnego. Takie informacje — świadek Michalski — jak sam stwierdza — przekazał Stróżyckiemu.

Wyjaśnienia innych świadków przeważnie także były dość mgliste.

Podziwialiśmy wczoraj elokwencję Łastockina, który z właściwym sobie tupetem, zasypał Trybunał potokami słów, w których

mało było konkretów. Oskarżony, przemawiając niemal z patosem — stwierdził, że zawarł realną umowę na dostawę cegły, którą jeszcze dziś można odebrać w Głubczycach i trzeba to zrobić, aby zespół nie poniósł straty. „Załatwilibym tę sprawę — powiedział oskarżony — gdyby mnie nie aresztowano” (!).

„Łaskawy” gest magnata złota

Jednym z ostatnich czynów zmarłego w poniedziałek słynnego na cały świat magnata złota i diamentów Oppenheimera, było wyznaczenie nagrody dla Murzyna, który znalazł w jednej z kopalni diament wartości 100 tys. funtów szterli. Nagroda wynosiła 750 funtów, co jest dla robotnika murzyńskiego niełada fortuna, jeśli wziętą się, że miesięczny jego zarobek waha się w granicach 5 funtów. Jednocześnie jest to jednak „aż” 1/133 część wartości znalezionej przez Murzyna diamentu... (PAP)



Obrazek z Tirany.

Fot. — CAF

W tym roku naród albański obchodzi dwa dni świąt narodowych — dwie daty, które stanowią dwa przełomowe momenty w historii Albani. 28 listopada miały 45 lat od chwili proklamowania w albańskim mieście Vlore, na ogólnonarodowym zgromadzeniu, niepodległości Albanii. 29 listopada miały 13 lat od momentu wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej i objęcia władzy przez lud albański.

Wiele wieków walczył naród albański o swoją wolność. Albania — zwana dawniej Szkiperia, to znaczy „krajem orłów górskich” — walczyła o swą niezawisłość z Rzymianami i cesarzami bizantyjskimi w starożytności, z Bułgarami i Serbami — w średniowieczu, z Republiką Wenecką i Turkami — w czasach późniejszych. Legendarny bohater Albanii — Skanderbeg (1403—1467), stojąc na czele bitnych górali, jedynie na krótko wyzwołał kraj spod panowania Ottomanów. Niewola turecka trwała blisko 5 wieków i skończyła się dopiero w r. 1912. Proklamowana jednak wówczas niepodległość Albanii nie mogła być trwała, ani pełna. Nie ma bowiem prawdziwego wyzwolenia narodu bez wyzwolenia społecznego. W kraju nadal panowała feudalizm, przywódca, Ahmed Zoga, ogłosił się królem i stał się pionkiem w rozgrywkach wielkich państw. Kraj i naród trwał w zafianowaniu. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Albania została zagarnięta przez fałszywskie Włochy; później była okupowana przez hitlerowskie Niemcy. Lud albański nie złożył jednak broni. Z roku na rok wzrastała się partyzancka walka, wreszcie w 1944 r. ofensywa utworzonej pod kierownictwem Enver Hodży Armii Narodowo-Wyzwoleńczej przyniosła pełne wyzwolenie Albanii.

28 listopada 1944 r. ofensywa została zakończona — cała Albania uwalnia się od okupanta. Naród prze-

muje pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej władzę we własne ręce.

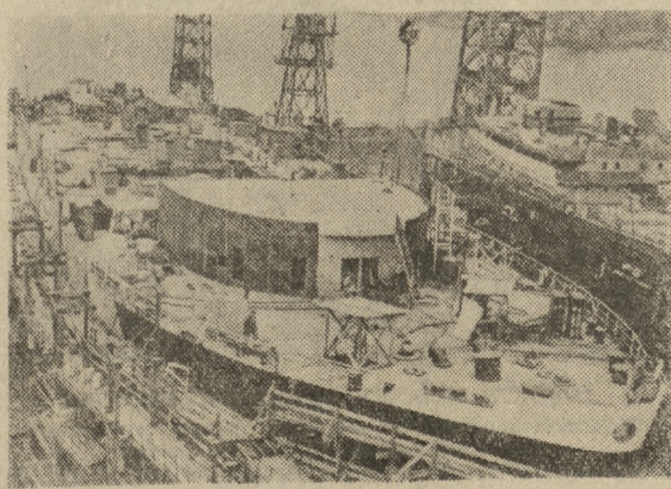
W ciągu minionych 13 lat w tym małym, liczącym zaledwie 27.000 km kwadratowych powierzchni 1.400.000 ludności, kraju zaszły wielkie przemiany. Kraj dźwignął się z zafianowania i nędzy. Reforma rolna oddała w ręce 172 tys. chłopów 320 tys. ha ziemi obszarowej, zagospodarowano wiele dziesiątków tysięcy ha nieużytków, rozwinęto przemysł i górnictwo, szczególnie wydobywcę ropy naftowej. Rozbudowano stolicę kraju — Tirane, inne miasta oraz port Durres.

Albańska Republika Ludowa korzysta ze znacznej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalizmu. Wśród tych państw należne miejsce zajmuje Polska. W porcie Durres powszechnie znany i poważany jest polski inżynier Paweł Witkiewicz, który w latach 1955—56 kierował rozbudową portu na podstawie planów opracowanych przez Polskie Biuro Projektów Morskich. Za swoją pracę otrzymał od rządu albańskiego Order Pracy. Wyjeżdżając, przekazał dla sztafety nad rozwojem portu dwóm młodym inżynierom przybyłym z Polski: Konstantinowi Misa i Ferenowi Matai — Albańczykom, absolwentom Politechniki Gdańskiej. Polscy specjaliści pomagają też Albańczykom w rozwijaniu wydobywczy ropy naftowej, w budowie kopalni i linii kolejowych. Cała rodzina narodów obozu socjalistycznego pomaga dziełu narodowi albańskiemu w przekształcaniu byłego kraju biedaków, pastuchów, analfabetów w nowoczesne przemysłowo-rolnicze państwo.

W dniu święta narodowego naród polski śle bratnie mu narodowi albańskiemu najlepsze życzenia dalszego szybkiego rozwoju i dalszych sukcesów w budowie swego socjalistycznego państwa.

G. B.

Budowa lodołamacza atomowego „Lenin” w Leningradzie



Na pierwszym planie — część dziobowa lodołamacza.

Fot. — CAF

Nagroda literacka wydawców

W końcu grudnia przyszedł na świat pierwszy nagroda literacka wydawców za jeden z utworów wydanych w roku bieżącym — powieść opowiadanie lub esej literacki. Jak pisać „Życie Warszawy” nagrodę w wysokości 40 tys. zł ufundowały wydawnictwa literackie zrzeszone w Polskim Tow. Wydawców Książek. W skład jury tej nagrody weszli: Bieńkowski, Dąbrowski, Górski, Iwaszkiewicz, Kossak-Szadkowska, Kotarbiński, Przybóś, Słonimski, Wyka, Wojewski i Zółkiewski.

(2)

Rogozińskiej tragedii ciąg dalszy

Krótko po pierwszym maja prasa poznańska, a potem krajowa doniosła o wstrząsającej katastrofie, jaka wydarzyła się na szosie pod Długą Gośliną w powiecie obornickim. Ciężarowy samochód wojskowy wiozący młodzież Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie zaproszona na pierwszomajową zabawę do żołnierzy Biedruska, wpadł na drzewo. Spośród pasażerów — 6 uczniów Liceum i 1 żołnierz — ponieśli śmierć. Około 20 dziewcząt i chłopców odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. Przyczyną wypadku była brawurowa jazda podchmielonego kierowcy — żołnierza, który w tym dniu dwukrotnie raczył się alkoholem. Raz — przed wyjazdem do Rogoźna, a drugi raz w czasie pobytu w Liceum Rogozińskim. Jego współpasażnikami byli tu dwaj uczniowie Liceum — Zawiasa i Zaczynski. Oni też zakupili wódkę na prośbę i za pieniądze żołnierza, którzy poprzedniego dnia tymi samymi samochodami transportowali zespół artystyczny Liceum Rogozińskiego na akademie pierwszomajową do Biedruska. Ta pierwsza podróż nasunęła wojskowemu pomysłu skorzystania z pomocy uczniów w kwestii zaopatrzenia się w alkohol.

Sąd Wojskowy skazał głównego oskarżonego — kierowcę, który z wypadku wyszedł ze złamaną ręką, na dożywotnie więzienie. Obowiązek pociągnięcia do odpowiedzialności ewentualnych wszystkich winnych, skłonił prokuratora do wdrożenia śledztwa w stosunku do dyrektora Liceum — Pasalskiego, kierownika internatu — Kity i nauczyciela Duńskiego, który jako opiekun miał nieszczeście jechać samochodem prowadzonym przez tego kierowcę. W stosunku do Pasalskiego i Kity śledztwo umorzono. Natomiast nauczyciel Duński został postawiony w stan oskarżenia. Wkrótce odbędzie się rozprawa.

Na tym nie kończą się oskarżenia i nie kończą sankcje. Uczynienia zadość sprawiedliwości żąda Wydział Oświaty WRN, który w dniu 30 sierpnia br. zawiesił w czynnościach dyrektora Pasalskiego oraz przeciw niemu i kierownikowi internatu Kicie wszczął postępowanie dyscyplinarne. Zarzuty i pretensje przeciw nim zostały już sformułowane, akty oskarżeń doręczone. Czekają ich jeszcze rozprawa przed komisją dyscyplinarną. Ponieważ główny ciężar od odpowiedzialności przygotowujący rozprawę złożyli na barki dyrektora Pasalskiego, mój wywód w tej materii choć odnosił się będzie przede wszystkim do zarzutów i odpowiedzialności dyrektora, obejmie również w pewnym sensie sprawę kierownika internatu.

„Akt oskarżenia”

Dyrektor jest winien — bo zezwolił na wyjazd samocho-

Chłopiec zabity na ołtarzu bogów

Hinduski dziennik „Hindustan Times” podał, że w okolicy Udzan (Indie środkowe) młody chłopiec padł ofiarą kultu religijnego, został bowiem poświęcony w ofierze bóstwu czczonemu przez miejscową ludność. Dziecko zostało uprowadzone w chwili, gdy jego ojciec kapał się w rzecę. Zaprowadzone do świątyni zostało następnie poświęcone, a głowa jego złożona przed posagiem bóstwa. (PAP)

dem nieprzystosowanym do przewożenia większej ilości ludzi. Nie wiem, czy w zakresie wiedzy dyrektora Liceum Pedagogicznego powinna wchodzić znajomość zagadnień komunikacji drogowej. Chciałbym tylko przypomnieć, że nie raz młodzież szkolna podróżowała tego rodzaju środkami lokomocji i czyniła to właśnie na zlecenie Wydziału Oświaty, który do takich eskapad go rąco zachęcał. W tym miejscu można by rozpocząć akademicką dyskusję: można było przecież nie dopuścić w ogóle do wyjazdu ciężarówką i utrzymać młodzież przed wypadkiem. Rzeczywiście, można by. My wszyscy moglibyśmy oszczędzić sobie i innym wielu, wielu przykrości, gdybyśmy nabyli czarodziejskich umiejętności widzenia wszystkiego co się zdarzy za dzień, miesiąc, rok. Ministerstwo Oświaty np. nie umiało dojrzeć tej przyszłości, skoro dopiero po wypadku z rogozińskimi uczniami ogłosiło okólnik zabraniający wysyłania wycieczek szkolnych innymi środkami lokomocji jak PKP i PKS.

Na tej samej zasadzie można by pociągnąć do odpowiedzialności wychowawców i nauczycieli Paramonowa, Jasia Łojasa z Zakopanowa, małych wiołczków z ulic miasta, awan-

turników z przedmieść, koników spod kin i tych, co nie uciekają miejsca staruszkom w tramwaju. Można by się zgodzić z jednym: istnieje szczególne odpowiedzialność za tych wszystkich, którzy zbłądzili lub są na najlepszej ku temu drodze. Istnieje forma odpowiedzialności za każdą nieprawdę, każdy gwałt, każde wykroczenie, jakie się już stało i jakie dzieje się w tej chwili pod naszym niebem. Jest to odpowiedzialność moralna. Ponośmy ją wszyscy, choć w nierównym stopniu zdajemy sobie z tego sprawę. Egzekwować się jej nie da, bo przyszłoby nam całą dojrzałą część narodu postawić w stan oskarżenia. Czego natomiast można żądać: pracy i jeszcze raz pracy dla zapobiegnięcia złu w przyszłości. Próba postawienia zaś tylko w jednostkowych wypadkach znaku równania między odpowiedzialnością moralną a karą czy zawodową, z faktu wypicia wódki przez jednego dojrzałego chłopaka, wyciągnięcie wniosków o złej pracy wychowawczej w ogóle, ba, o rozpiciu młodzieży — czyni z odpowiedzialności niebezpieczną karykaturę. Jest naciąganiem stanu, w którym żaden zwierzchnik, żaden przełożony nie będzie pewnym dnia ani godziny.

Dyrektor jest winien — bo żołnierz i towarzyszący mu dwaj uczniowie pili w jednym z pokoi internatu alkohol. Stąd wyciąga się wniosek, że niedostateczna jest praca wychowawcza z młodzieżą, słaba kontrola życia w internacie.

Dyrektor jest winien — bo niedostatecznie zaznajamiał z przepisami ruchu drogowego i zabezpieczeniem groźnym z tytułu nieprzestrzegania tych przepisów.

Dyrektor jest winien — bo słabo czuł nad doбором kandydatów do szkoły, co nie mogło sprzyjać utrzymaniu właściwego poziomu w zakładzie.

Ten ostatni z zarzutów byłby istotnie bardzo ciężki, gdyby nie pewna praktyka powszechnie stosowana w szkolnictwie pedagogicznym w latach ubiegłych. Po pierwsze: i dawniej i dzisiaj do szkół tego typu zgłaszają się kandydaci z nienagannymi opiniami — tu więc nie ma co szukać możliwości selekcji. Po drugie: dopiero od roku zaprzestano narzucać kierownictwu szkół pedagogicznych tzw. limitów przyjęć, które z reguły były wyższe niż ilość zgłoszeń, jako że do szkół kształcących przyszłych nauczycieli nigdy młodzież nie garnała się na zbyt licznie. Ten zawód, o czym niniejsza sprawa świadczy jak najbardziej, nigdy nie obiecywał łatwego chleba. W sumie uwagi te, którym się przydaje groźne brzmienie, miano zarzutów oskarżających muszę jakoś błędzić po peryferiach, muszę przypominać nieudolną improwizację, bo zaszczepiają się na strasliwie nie-realnych przesłankach. Punktem wyjścia dla nich jest absolut, nieosiągalna w naszej erze doskonałość. Postawienie człowieka na takim tle, łatwo pozwoli uczynić zeń oskarżonego.

Czyżby precedens?

Sprawiedliwości nie wolno lekceważyć, nie wolno z nią igrać, ale też nie należy traktować jej jak krwiożerczego molocha, któremu trzeba za wszelką cenę złożyć ofiarę. A może tu nie chodzi o sprawiedliwość? Spotkałem się ze zdaniem, że opinii publicznej Rogoźna i okolic nie wystarczą dotychczasowe sankcje, że potrzebne są również sankcje wobec ludzi znanych na miejscu, inaczej opinia publiczna nie uspokoi się. Rzecz w tym kogo uważa się za reprezentantów tej opinii i jak można dojść do jej poznania. Jest chyba rzeczą znaną, że rodzice dziewcząt zarówno tych,

Henryk JANTOS

(Dokończenie na str. 4)

1.720.000 ton surowców ze zbiórki społecznej

W naszej gospodarce surowce wtórne odgrywają coraz większą rolę, a problem należytego ich wykorzystania przez przemysłyszykuje coraz bardziej na znaczeniu. Szczególnie przybiera on na sile obecnie, gdy walczymy o każdy kilogram surowca i o maksymalną oszczędność dewiz.

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia rząd wydał szereg aktów prawnych, ustanawiających warunki organizacyjno-handlowe dla zbiórek odpadków użytkowych, uruchomiono zbiornice odpadków w większych skupiskach ludności i wyasygnowano poważny fundusz na skup odpadków.

W chwili obecnej na terenie kraju działa 3.435 placówek skup, które w ostatnim dziesięcioleciu dostarczyły krajowemu przemysłowi i na eksport łącznie — 1.719.519 ton różnorodnych odpadków użytkowych.

Zebrało 837.414 ton makułatury, 296.887 t. szmat, 134.157 t. kości, 449.061 stłuczki.

Surowiec ten, w olbrzymiej swej masie wydobyty z poddaszy i śmietników, zebrany na polach i drogach — przedstawia wartość kilku miliardów złotych. Do przetworzenia i przekazania tej olbrzymiej masy odpadków do fabryk użyto 171.952 wagonów 10-tonowych.

Zbiórka innych odpadków, jak rupy, korka oraz włosia i szczeciny, będących podstawowym surowcem dla wielu zakładów, przyniosła również milionowe oszczędności gospodarce narodowej, a ponadto,

2.500 funtów za straty moralne

Po zjeździe socjalistów włoskich w Wenecji, Bevan — jeden z przywódców Labour Party wraz z trzema kolegami — Crossmanem i Phillipsem, wytoczył proces redaktorowi naczelnemu tygodnika „Sectator” za zniesławienie.

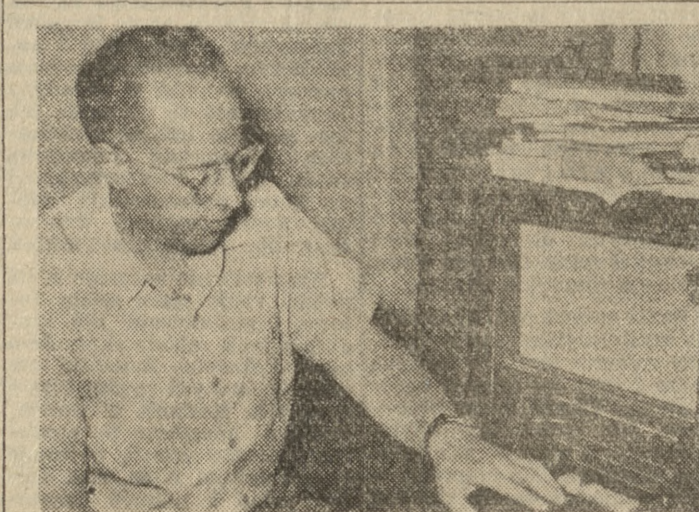
Na łamach tygodnika — pisze katowicki „Włeczór” — ukazała się bowiem korespondencja ze zjazdu, w której podano, że trójka labourystów „pila kawę i whisky jakby byli rezerwuarem tych napojów”, a Włosi „nie mogli zdać sobie sprawy czy są (Bevan i koledzy) trzeźwi, czy nie”.

Na procesie Bevan oświadczył, że na zjeździe wypił tylko trochę wina i tylko szklankę whisky, Phillips tylko szklankę whisky, a Crossman nie pił nic. Przewodniczący sadu stwierdził, iż artykuł zniesławia ich i naraził na lekceważenie. Wyrok oszacował straty moralne oskarżycieli na 2.500 funtów i taką kwotę wyznaczył na odszkodowanie dla każdego z nich.

(2)

Co na to biura matrymonialne?

Według ogłoszonych w Australii danych o ostatnim spisie powszechnym — jak donosi „Trybuna Ludu” — liczba ludności tego kontynentu wynosi 9.643.079. Liczba kobiet przewyższa o prawie 126 tys. liczbę mężczyzn. (k)



Wszyscy znają chyba powieści fantastyczne Stanisława Lema (na zdjęciu). Jak wiadomo, już niedługo rozpocznie się realizacja filmu według jego powieści „Astronauta”. Będzie on realizowany wspólnie przez polskich i niemieckich filmowców. „Astronauta” reżyserować będzie Kurt Meitzig. Drugim reżyserem będzie Tadeusz Makarczyński. W rolach głównych wystąpią prawdopodobnie Yves Montand i jego żona — Simona Signoret.

CAF — fot. Kondracki

Koszty urody

Sama uroda nie wystarcza. Okazuje się, że znane z wdzięku mieszkanki Pomorza zakupują co miesiąc m. in. perfum i wód kwiatowych za blisko milion złotych, przeszło 120 kg pudru, około 6 tys. kredek do ust, no i oczywiście — 32 tony aromatyzowanych mydełek. W sumie pomorzanki wydają miesięcznie na zakup kosmetyków ok. 3,5 mln. zł. (PAP)

Mamy już własną siarkę

W ciągu 2 dni ponad 100 ton

Specjalny wysłannik „Życia Warszawy” donosi, że 25 bm. w kopalni odkrywkowej w Piasecznie nad Wisłą, rozpoczęto wydobycie rudy siarkowej. W ciągu dwóch dni, wydobyto ponad sto ton rudy.

Pokłady siarkonośne grubości 6—10 metrów znajdują się 12—1 metrów pod powierzchnią. Zawartość siarki w rudzie wynosi około 20 proc. Regularna eksploatacja rozpocznie się w styczniu, do końca 1958 roku Piaseczno da 55 tys. ton rudy, czyli około 10 tys. ton czystej siarki.

Wydobycie rozpoczęło akuraty w czwartą rocznicę odkrycia tarnobrzeskich zasobów. (2)

Rogozińskie tragedie ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 3)

które zginęły w tragicznym wypadku, jak i tych, które odniosły obrażenia, nie wnosili żadnych pretensji pod adresem personelu zakładu naukowego w Rogoźnie. Są chyba również znamienne fakty zaprzeczające przez instancje partyjne miejską i powiatową, oraz Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego i młodzież Liceum w kilku listach przeciw decyzji zawieszenia dyrektora w obowiązkach i postawieniu go w stan oskarżenia. Personel nauczycielski Liceum — jak zdążył się zorientować — również uważa, że sam fakt wypadku nie daje powodu do stosowania sankcji. Te głosy chyba coś ważą w opinii społecznej Rogoźna. Chyba, że przecenia się siłę oświadczeń — „dobrze, że Bóg zabrał duszyczki niewinne” — oświadczeń zrozumiałych, jeśli się je skojarzy z poglądami dyrektora Liceum i działacza partyjnego. Poglądami nie chowanymi tylko na własny użytek.

Pierwsze próby załatwienia sprawy rogozińskiej przez Wydział Oświaty świadczyły już o braku ufności we własne argumenty. Proponowano dyrektorowi rozwiązanie — dzisiaj określone już jako kara — na pozór proste: „Przeniesienie na inny teren, a nie z tej sprawy nie będzie!” Nie zgodził się. Wobec tego rozpoczęła się akcja zbierania materiałów.

Pasalski — pedagog od 1923 roku — przeszedł w swojej karierze drogę od prostego nauczyciela wiejskiej szkoły, do dyrektora Liceum Pedagogicznego. Przenoszony wielokrotnie z miejsca na miejsce podczas tego zaiste cygańskiego życia, ciągle na nowo musiał rozgrzewać świeże gniazdo. Jak długo tak można? Pasalskiemu każe się odejść i zostać w zakładzie spory kawał życia, masę zrealizowanych dzięki ogromnej ambicji i pracowitości planów, sporo zamierzeń napoczętych i jeszcze więcej nie dokończonych, przy czym każe mu się odejść z piętnem człowieka ukaranego. Są ludzie, jest ich bardzo wielu, którzy w pewnym okresie życia swój zakład pracy traktują już jako ostatni w zawodowej karierze. Ludzie ci oddają wszystko, co w nich najlepsze dla rozwoju tego zakładu, zdoływają się na poświęcenia do jakich kiedyś nie byłoby zdolni. To są ci starzy kapitanowie, którzy nad nowoczesną jednostkę przekładają swoje stare, pływające pudło i jeśli tonie idą z nim na dno. Dyrektor mieszka na terenie Liceum, chodzi czasem korytarzami, odbiera uprzejme ukłony młodzieży, należne komuś, kogo się dobrze zna i szanuje. Nie ma żadnego wpływu na bieg życia w zakładzie, na jego pracę, jest kapitanem, który wprawdzie pozostał na statku, ale choć najstarszy rangą, nie decyduje o jego kursie i jego słowa nie mogą być obowiązujące dla załogi, choć zachował szlify. Dla obu stron sytuacja niezwykle trudna.

Sama sprawa dyr. Pasalskiego wystarczałaby oczywiście, aby zabierać głos, ale jest jeszcze i inny jej aspekt, ogólniejszy. Chodzi mi o precedens, jaki stwarza ten chyba pierwszy w historii szkolnictwa wypadek. Mój niepokój w tym względzie da się streścić w takim lapidarnym sformułowaniu: Trzeba się bardzo głęboko zastanowić podejmując jakiegokolwiek dalsze kroki w tej sprawie, aby nie zrobić z nauczycielstwa omnibusu w odniesieniu do odpowiedzialności i sankcji.

Henryk JANTOS

Na Śląsku coraz więcej „korków“

Coraz trudniej poruszać się na ulicach Katowic zwłaszcza w godzinach szczytowego nasilenia ruchu. Do tego centrum przemysłowego Śląska prowadzą prawie wszystkie drogi, tu narasta codziennie ilość pojazdów mechanicznych, a tymczasem jezdnie ulic, system ruchu i znaków komunikacyjnych pozostaje bez zmian. Nie dziwnego, że coraz częściej pojawiają się w mieście tzw. „korki”. Sprawa staje się groźna zresztą nie tylko dla Katowic. Na całym Śląsku

1. Miejsko rodzinny	Województwo
2. Imię	Marceli
3. Miejsko rodzinny	Województwo
4. Data urodzenia	8.VIII.1897r. 41
5. Miejsko urodzenia	Województwo
6. Miejsko rzeczywistego zamieszkania	Województwo
7. Wzrost	1,70 m.
8. Obywatelstwo	Polskie
9. Data popisu	1925r.
10. Data popisu	1925r.
11. Miejsko popisu	Województwo
12. Poprzednia karalność	nie
13. Nazwa Sądu	Sąd Okręgowy w Warszawie/Ar. V rat./
14. Data wydania wyroku	25/II-1937
15. Data wykonania wyroku	23/II-1937
16. Data wykonania wyroku	23/II-1937
17. Data wykonania wyroku	23/II-1937
18. Data wykonania wyroku	23/II-1937
19. Data wykonania wyroku	23/II-1937
20. Data wykonania wyroku	23/II-1937

Reprodukcja dokumentu sądowego skazującego M. Nowotkę na 12 lat więzienia za działalność rewolucyjną.



W 15 ROCZNICĘ ŚMIERCI MARCELEGO NOWOTKI 28. XI. 1942 r. zginął w Warszawie z rąk okupanta hitlerowskiego I sekretarz Komitetu Centralnego PPR — Marceli Nowotka.

Na zdjęciu: drugi od lewej — tow. Marceli Nowotka w gronie rodziny w Radości pod Warszawą. Zdjęcie z 1942 r.

Fot. — CAF

„Czerwony Sokół“*)

Ponownie tedy historia, jakkolwiek odległa od rewolucji r. 1848 i Węgier, które były tematem debiutu autora. Jesteśmy na Pomorzu Zachodnim w czas panowania bardzo młodego, bojowego i trochę romantycznego księcia — Bogusława X. Wycinek dziejów ojczyźnych jakże niewiele znany i erudytem. Rubież Rzeczypospolitej Jagiellońskiej, dla ówczesnej polskiej racji krajowej mało atrakcyjne, bo na zachodnich krańcach kraju leżące.

Samotny książę, spokrewniony z Piastami targa za długie, niemieckie brody Brandenburskich, przeciwko najeźdźczym marchiom miasta podnosi, wchodzi w układy z Jagiellonami, za nie sobie ma jakąś koalicję książąt niemieckich skierowaną przeciwko sobie. Ciężki czas przychodzi na lenne nadodrzańskie ziemie Rzeczypospolitej. Trudny czas dla ziemi szczecińskiej.

Kamiński nie pokazuje o ile polska racja stanu miała interes i zrozumienie dla otoczenia tych rubieżi skrzydłem powagi Korony. Kamiński nie wydaje żadnych sądów historycznych. Roztapia w powieściowej anegdocie te postulaty, bardzo zresztą poważne i przyćmione. A że czas wojen pełen i przygod osobistych, więc pisze książkę dla młodzieży, pisze polski westernkurs z piętnastego stulecia.

Co więc zrobić z taką literaturą? Być może badania historyczne inną nieco przekazały potomnym sylwetkę księcia Bogusława (coś tam i, z

lekkomyślności zostało), być może w kilku lub wielu nawet miejscach należy wątpić o ścisłości realiów historycznych, być może że i ta atmosfera, jakby nie było, rozkwitu polskiego i niemieckiego średniowiecza, w powieściowym obrazie nie w pełni odpowiada nam klimat. Być może możemy owo „być może” jeszcze wiele powtarzać razy. Cóż, kiedy młodzież czyta tę książkę z zapałem (na własny użytek przeprowadziłem małe badania terenowe), kiedy książka ta jest naprawdę książką do czytania.

Są tacy autorowie, którzy przy wzroście swej rangi pisarskiej stają się równocześnie społecznikami, wiążącymi nurt zasadniczy swoich zainteresowań z realizacją określonej idei społecznej, z rozwiązaniem konkretnego i doraźnego postulat politycznego. Warunki Polski powojennej bardzo sprzyjały podjęciu tej roli. Ziemie Zachodnie wołały o ludzi zdolnych rozgrzewać serca o pióra rysujące przeszłość ziem nadodrzańskich związaną z krajem. Aktualność takiej postawy polemicznej z niemieckim rewizjonizmem, zastąpiona być może i być powinna racjami gospodarczo-politycznymi, czyli mówiąc krótko i po prostu, ostatecznym wprzęgnięciem tych terenów w obieg organizmu narodowego.

Kamiński jest pisarzem-społecznikiem, piewca polskości Pomorza Zachodniego. Dla pisarza to racja ostateczna, bo budowa przemysłu, organizacja handlu, naprawa wielkich problemów rolnych nie do niego należy.

Ireneusz Gwidon Kamiński — to także pisarz, który wciąż wodzi siebie na pokuszenie. W ogóle „historyczne pisanie” jest wodzeniem siebie na pokuszenie. Zawsze olbrzymia próba wyobraźni, bardzo często można koniec końców podjąć dodatkowych, dla beletrysty prac archiwalnych.

Nie miał ani Szajnoch, ani Kubali, ani „Pamiętników” Paska — jak Sienkiewicz. Przy ogólnopodręcznikowej znajomości dziejów, po niezbyt rozległych badaniach

*) Ireneusz Gwidon Kamiński — „Czerwony Sokół” — wyd. „Iskry” 1957.

Bieszczady, Bieszczady...*)

Jest droga wyjścia

Michał Pastuszek, właściciel małego gospodarstwa, wskazał ręką na prawo. — A wie pan, co tu było dawniej? — zapytał. — Jak pan sądzi?

Rozglądałem się z ciekawością po pięknej okolicy. Wokół rozciągały się wzgórza pokryte lasami. U ich stóp szumiała płytka, górską rzeczką, po przecinaną progami skał i na niesionych kamieni. Pięknie tutaj było, ale równocześnie jakos pusto i dziko. Na dużej przestrzeni nie widać było, ani jednego domostwa.

— A kilkanaście lat temu stało tutaj 150 domów — opowiadał ze smutkiem Pastuszek. — O, tu właśnie, rozciągała się wieś.

Przeglądałem się. Gdzieś tam widać było owocowe drzewa, obwieszone jabłkami, gruszkami czy śliwkami. Spod wysokiej trawy wystawały kamienie, cegły z resztek fundamentów lub piwniczne otwory. Tutaj stały dawniej domy, stodoły, stajnie, a dziś?...

Takie okrutne zniszczenia pozostawiła na tych obszarach wojna i działalność band UPA czy też w sporadycznych wypadkach i samych wysiedlonych rodzin.

Przed wojną współzycie Polaków i Ukraińców jakoś się układało. W czasie wojny, Niemcy postawili sobie za zadanie rozpaść, podsycając zresztą przed wojną przez garstkę nacjonalistów — nienawiść do Polaków. Nastąpił okres nienawiści, kolaboracji z Niemcami, a później okres okrutnych zniszczeń, grabieży i mordów, dokonywanych przez bandy UPA.

Ciemności nocy zaczęły rozpraszać łuny płonących wsi.

Z daleka dolatywały odgłosy wystrzałów. Setki osób straciło nagle dach nad głową, a inni nie byli pewni ani dnia, ani godziny.

W takiej atmosferze rozpoczęło się, niepozbawione zresztą błędów, przesiedlanie ludności ukraińskiej. Przesiedlani, mimo że na innych terenach otrzymywali znacznie lepsze i większe gospodarstwa, zabierali ze swoich domów niejednokrotnie wszystko, co się tylko dało, nawet: okna, drzwi, blachę z dachów, dachówki, doprowadzając zagrody do kompletnej ruiny. Resztę zniszczenia dokonywały bandy UPA. Bywało, że przesiedleńcy odjechali, a nazajutrz lub w dwa dni później płonęła opuszczona wieś...

— W samym pow. sanockim trzeba zagospodarować około 10 tys. ha — zwierzył się w czasie rozmowy z-ca przewodniczącego PRN — Czesław Garbacz. — Prezydium już od lat stara się o większe kredyty na osadnictwo, przedstawia krytyczną sytuację Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie, ale...

W głosie wiceprzewodniczącego brzmiał gorzko.

— No, cóż... Kiedy wiosną w 1954 r. zasiano w zespole PGR Baligród wiele ha zboża, na martwej, zachwaszczanej ziemi, zebrano z ha... 1,2 q ziarna!... Wypadek ten nie jest bynajmniej odosobniony...

Fakty te biją na alarm i wskazują, że należy skupić więcej uwagi na Bieszczadach. Jak wynika z różnych, prowizorycznych obliczeń, należy tu lepiej zagospodarować nie tyle jakiś obszar, bo 416 tys. ha czyli 21 proc. powierzchni woj. rzeszowskiego. Wykorzystanie tych rezerw przyczyni się do zwiększenia niskiej wydajności zboża i innych roślin, zwiększenia pogłowia i produkcji zwierzęcej, i tym samym zmniejszenia importu zboża, które sprowadzamy za znaczne kwoty z zagranicy.

Zależy to jednak od spełnienia kilku warunków, m.in.: pełnego realizowania uchwały sekretariatu KC partii w kwestii ukraińskiej. Większość przesiedlonych na Ziemię Zachodnią Ukraińców, jest zadowolona z nowych warunków i nie tęskni za powrotem na dawne tereny. Obok tego jednak są i tacy, którzy pragną wracać. Kwestię tę rozwiązuje uchwała VIII Plenum, która m.in. zalecała Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich opracowanie planu pomocy gospodarczej dla przesiedlanych na te ziemie ludności ukraińskiej, zrehabilitowania strat, wyników w niektórych wypadkach w akcji przesiedleńczej, a z drugiej strony dała szansę dla tych, którzy chcą powrócić na dawne tereny.

Bywa jednak tak, że niektórzy powracają samowolnie, psują krew osiedleńcom, domagają się zwrotu już obsadzonego gospodarstwa i nie chcą wędrować na nowe, nie wykorzystane tereny. Niejednemu z tych mieszkańców zapomina o swoim, co najmniej niewłaściwym postępowaniu wobec władz w pierwszych latach po wyzwoleniu i o tym, że przywrócenie im pełnych praw jest żądaniem co najmniej grubo wygórowanym i krzywdą dla tych, którzy się tu obecnie osiedlili. Wielu z

tych ostatnich przecież straciło domy w czasie działań band i wniosło poważny wkład w zagospodarowanie przydziałnych gospodarstw. Czy dziś mają z tego wszystkiego zrzędnąć i pozostać na niczym?

Jedyną więc rozsądną platformą porozumienia może być obustronna akceptacja istniejącego stanu rzeczy i opierająca się na tym cała poprawa stosunków. Obecnie zresztą akcja zagospodarowania wyszła z fazy frazesów i jej efekt będzie widoczny już za dwa, trzy lata.

Wszystko wskazuje, że przy obopólnie dobrej woli można rozwiązać te trudności natury politycznej. Sprzyja temu zwłaszcza duch Październikowej odnowy. Ten sam duch, który uruchamia potężne rezerwy ludzkiej inicjatywy, Bieszczady — mogą być przywrócone życiu, ich bogactwa mogą służyć społeczeństwu dobru.

Br. LISOWSKI

Cenny wynalazek polskich fachowców

Inż. Skomorowski z Instytutu Rybackiego, Z. Frankiewicz — dyrektor Fabryki Lin i Powrozów w Świebodzicach i Jerzy Miłosiewicz kierownik produkcji fabryki w Świebodzicach — wynaleźli środek impregnujący do lin okrętowych produkowanych z sisalu. Lina sisalowa nasączona owym impregnatorem będzie równie mocna jak lina z manili — gatunku agawy rosnącej na Filipinach — bardzo drogiego surowca. Dzięki impregnacji koszty ulegną zmniejszeniu o 20 zł na kilogramie. (ZAP)

Dokumentowanie folkloru na Opolszczyźnie

Z niezmiernie życzliwym przyjęciem całego społeczeństwa Ziemi Opolskiej spotkała się inicjatywa Wydziału Kultury Prezydium WRN i Polskiego Radia w Opolu, wzywająca działaczy kulturalno-oświatowych, nauczycieli, organizacje społeczne i stowarzyszenia kulturalne do zbierania materiałów folklorystycznych tego regionu. Inicjatywa ze wszelkich miar pożyteczna, gdyż bogate tradycje obyczajowe Ziemi Opolskiej ulegają z roku na rok zapomnieniu. Podobnie dzieje się z całym bogactwem baśni, gadek, opowieści ludowych, przysłów itp. (ZAP)

Wydajność połowów łososia poprawia się

Po pierwszych odłowach łososi w końcu października br. ryby te na pewien czas zniknęły z łowisk. Jednak po 15 bm. wydajność połowów znów wzrosła. W III dekadzie listopada na łososię wychodzi już 10 łodzi motorowych i 5 kutrów indywidualnych rybików. Uzyskują one łącznie przeciętnie 200 — 300 kg dziennie. Na dalsze łowiska, gdzie operują już flotyle łososiowców duńskich i zach. niemieckich, wyrusza na dłuższe 4-dniowe rejsy zwiadowcze kuter „Gdy 10”.

Przedsiębiorstwo „Arka” z Gdyni i „Szkuner” z Władysławowa kieruje też na połowy łososia kilka swoich jednostek. (ZAP)

Z „zielonej Marianny” do Hanoweru

Na Dolnym Śląsku istnieje w Stroniu Śląskim kamieniołom marmurów, w którym wydobywa się dwa rodzaje tego cennego kamienia, znane pod nazwą „białej Marianny” i „zielonej Marianny”. Ostatnio skierowano na eksport pierwszą partię wyrobów z „zielonej Marianny”. Były to wielkie rozmiarów polerowane płyty na ołtarz w Hanowerze, obrabione w piławskich zakładach Kamienia Budowlanego. (PAP)



MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHISTEK W Krakowie odbywa się międzynarodowy turniej szachistek do mistrzostwa świata. Na zdjęciu: Fragment partii Holuj (Polska) — Litmanowicz (Polska).

CAF — fot. Lewicki

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego z długoletnią praktyką rolną oraz mechaniką do warsztatu naprawczego ze znajomością napraw traktorów i maszyn rolniczych, zatrudni Rolniczy Zakład Doświadczalny. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem należy kierować pod Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa I. U. N. G. w Ławicy p-ta Kłodzko, skrytka pocztowa 21. K7254

12 pracowników do sprzedaży książek na kiermaszu przedświątecznym zatrudni natychmiast P. P. „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Sekcja Ogólna, pokój 17. K7345

Młynarza zaangażuje zaraz PGR Bogucin k. Poznania. Zgłoszenia w biurze PGR Bogucin, st. kol. Ligowiec, tel. 16-61. 34696g

Laboranta prosektoryjnego, kuchmistrza, szatniarke oraz praczkę zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49. 34717g

Palacza oraz salowe zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 4, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135. 34780g

Księgowy techniczny — kasjer samotny oraz oborowy z obsługą potrzebny zaraz. Mieszkanie stółkowa na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3 dla K7250.

Kalkulatorów do kosztorysowania robót budowlanych i elektrycznych z praktyką zawodową zatrudni natychmiast Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12. Zgłoszenia należy kierować do Działu Planowania, pokój 109. K7255

Oborowego poszukuje zaraz lub 1. I. 1958 r. najchętniej z własną obsługą do 50 krów Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zakrzewie, pow. Wolsztyn, st. kol. Bolescin. Warunki według układu zbiorowego pracy. K7256

Pracownika rolnego z dwoma pomocnikami (mieszkanie 3-pokojowe nowe z kuchnią), oraz zdana na prace mleczne poszukuje zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Pamiątkowe, pow. Szamotyły, stacja w miejscu. 34803g

4 strażników nocnych oraz 2 sprzątaczkę przyjmie zaraz Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 65. K7261

Kierownika Gospody zatrudni z dniem 1. 12. 57 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowanej Goślinie. Warunki do omówienia na miejscu. K7264

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
OPALENICA, pow. Nowy Tomyśl
ZAWIADAMIA
członków zamieszkujących poza terenem działalności Gminnej Spółdzielni, że winni do dnia 20 grudnia 1957 r. wycofać swoje udziały członkowskie z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opalenicy, powiat Nowy Tomyśl względnie przenieść do Spółdzielni na terenie której zamieszkują.
Niewycofane udziały w podanym terminie zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni. K7234

Praca
Zatrudnię fryzjera, mieszkającego w miejscowości Kiełba, Szprotawa, Piastowska 1. 45178p
Sprzątaczkę codziennie dochodzącą potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 35273g
Poszukiwana zaraz dochodząca pomoc do dwójki małych dzieci. Poznań, Palacza 102 m. 3, zgłoszenia od godz. 17—20. 34702g
Fryzjer potrzebny (pokój na miejscu). Poznań, Siewska 14. 34706g
Dmuchaczy ozdób choinkowych zaraz zatrudnić. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34709g

Nauka
Tańców towarzyskich wycieczka: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowska 2a, parter. 32472g
Profesor matematyki u dzieła pomocy. Zakres wszystkich typów szkół oraz przygotowanie do matury. Poznań, tel. 12-83. 34700g

Kupno
Gorczyce, aniz, koper włoski, ogrody, majeranek, kolender kupuję. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., tel. 80. 34138g
Srutownik walcowy-pasowy (zapad) kupię. Serwatkiwicz, Kórnik, Targowisko. 45094p
Potrzebny zaraz znający pracę na maszynie dziewiarskiej starszy emeryt lub emerytka na prowincję z utrzymaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34739g

Emerytka lub pomoc domowa do 3 osób potrzebna. (Centralne ogrzewanie, parter, osobny pokój). Poznań, Botaniczna 10 m. 1. 34732g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarła nagle w 52 roku życia, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matczka, teściowa i babunia, **z domu Knopp**
Wiktorina Pończocha
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, dnia 28 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCEK I RODZINA
35228g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł
Józef Mazur
długoletni i wybitny nauczyciel dzieci głuchoniemych odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Sztandarem Pracy klasy II.
W Zmarłym tracimy sumiennego, wzorowego, niezmordowanego w pracy nauczyciela i wychowawcę dzieci głuchoniemych.
Był czynnym nauczycielem przez 51 lat do końca swego ofiarnego życia.
Cześć Jego pamięci!
KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WYDZIAŁU OŚWIATY
PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W POZNANIU
K7467

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł
Erik Beyer
długoletni główny księgowy GS Bełcin.
W Zmarłym straciliśmy sumiennego i uczelwego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15 w Zbąszyniu.
RADA ZAKŁADOWA
PRACOWNICY GS BEŁCIN
K7389

LABORATORIUM CENTRALNE
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI
POZNAŃ, ulica Dzierżyńskiego 223/229
telefon 81-81, wewn. 432
POLECA SVOJE USŁUGI
z zakresu:
badania chemiczne metali, kąpieli galwanicznych oraz smarów,
badania mikro- i makrostruktury metali,
badania własności mechanicznych metali.
K7204

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
BUDZYN POW. CHODZIEŻ
WZYWA WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW
do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 i lata ubiegłe w terminie do dnia 15 grudnia 1957 r.
Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności naszej spółdzielni, że winni do dnia 15 grudnia 1957 r.
WYCOFAĆ SVOJE UDZIAŁY
względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania celem przeniesienia ich udziałów. Nie odebrane i nie wycofane w określonym terminie należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie wnieść żadnych pretensji.
RADA SPÓŁDZIELCZA
ZARZĄD G. S.
K7305

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W TRZCIANCE POW. PILA
wzywa
WSZYSTKICH SWOICH UDZIAŁOWCÓW
do odebrania należności przypadającej z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 25 grudnia 1957 r.
Równocześnie zawiadamia się Członków nie zamieszkujących na terenie działalności naszej Gminnej Spółdzielni, że winni do 30 grudnia 1957 r.
WYCOFAĆ SVOJE UDZIAŁY CZŁONKOWSKIE
z Gminnej Spółdzielni Trzcianka względnie przenieść do spółdzielni, na terenie której zamieszkują.
Nie odebrane w określonym terminie należności z tytułu nadwyżki oraz nie wycofane udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie rościć sobie żadnych pretensji do Gminnej Spółdzielni.
K7241 **ZARZĄD GS**

Zbiór znaczków kupię. Zgłoszenia: Chmielowski, Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4 (po południu). 34856g

Kupię norki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34734g

Piec kaflowy przenośny, najmniejszy rozmiar kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34756g

Kupię pięć taśmową „Bandsäge”, Bazyli Wojtowicz, Leszczyny, Powiat Łosie, pow. Górkice. 46979p

Sprzedaż
Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszkowe we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 29425s
Zabawki i galanterię sprzedaję hurtowo. Marian Czywczyński, Poznań, Głogowska 78, tel. 652-72. 33782g
Sprzedam samochód „Opel Olympia”. Szamotyły ul. Chrobrego 3, tel. 466. 34848g
Majeranek sprzedam, Wiktor Paluch, Wągrowiec, Kościuszki 29 m. 4. 34884g
Sprzedam motocykl „12” 350 cm prawie nowy. Poznań-Lawica wieś, ul. Perzyska 30. 34692g
Sprzedam radio samochodowe nowe 8-lampowe. klawiszowe z gwarancją. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35260g

Wyżła rostego czujnego sprzedam. Leśniczówka Kukułka p-ta Zatom Nowy (Międzychodzie). 34710g

Sprzedam nowy motocykl „Csepel” lub zamienię na WFM. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34718g

Dziwiarską maszynę niemiecką jednopłytkową i maszynę szwalską „Stupkova” „Adler” używaną — sprzedam. Poznań, Stalingradzka 24, pokój 7, od godz. 19-20. 34755g

Wszystkim Krowym, Znajomym, Koleżankom i Kolegom z Prezydium WRN z Gdańska i Poznania oraz Lokatorom, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, **ANTONIEGO ZINKA**
składam
serdeczne
podziękowanie.
ZONA Z CÓRKAMI
34790g

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja droga żona, kochana matka i babcia, **Maria Bogusławska**
przeżywszy lat 61.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. na cmentarzu w Puszczykowie o godz. 14.30.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Puszczykowo. 35158g

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł
Erik Beyer
długoletni główny księgowy GS Bełcin.
W Zmarłym straciliśmy sumiennego i uczelwego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15 w Zbąszyniu.
RADA ZAKŁADOWA
ZARZĄD
PRACOWNICY GS BEŁCIN
K7389

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł
Erik Beyer
długoletni i wybitny nauczyciel dzieci głuchoniemych odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Sztandarem Pracy klasy II.
W Zmarłym tracimy sumiennego, wzorowego, niezmordowanego w pracy nauczyciela i wychowawcę dzieci głuchoniemych.
Był czynnym nauczycielem przez 51 lat do końca swego ofiarnego życia.
Cześć Jego pamięci!
KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WYDZIAŁU OŚWIATY
PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W POZNANIU
K7467

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU
ul. Hibnera 6, tel. 654-25
WYKONUJE PRACE W ZAKRESIE:
budowy i remontów kominów, budowy i remontów piecy przemysłowych, obmurzy kotłów parowych, budowy i remontów piecy muflowych, budowy żarzaków do wytopiania żeliwa, zakładanie instalacji grzewczych w kominach fabrycznych i obiektach przemysłowych, zakładanie instalacji oświetleniowej na kominach fabrycznych oraz remonty i zakładanie przyrządów kontrolnych do wszelkiego rodzaju armatur.
Spółdzielnia wykonuje powyższe prace z własnego i powierzonego materiału.
Przyjmujemy zlecenia na wykonanie powyższych robót na rok 1958
K7271

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WYTWÓRNYCH W POZNANIU
ogłasza DRUGI PRZETARG
samochodu osobowego marki Fiat BL 1100, który odbędzie się dnia 7 grudnia 1958 r., o godzinie 10, w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 50.
Cena wywołania wynosi 13.500 złotych.
Sprzedaż samochodu nastąpi najwcześniej w Seceji Transportu.
Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu.
Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone.
Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu.
K7300 **DYREKCJA**

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNIA
PUNKT HURTOWEJ SPRZEDAŻY
W POZNANIU, ulica Bydgoska 2c
POSIADA DO SPRZEDAŻY
WIĘKSZĄ IŁOŚĆ
podkładów materacowych
z brezentu o rozmiarach 72 x 190
w cenie zł 89,50 za sztukę.
Zamówienia mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. K7178

PILSKIE ZAKŁADY PAPI
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W PILE, ulica Boh. Stalingradu 156
POLECA
PAPE ŚMOŁOWĄ
specjalną z obustronną mineralizowaną powłoką z posypką lupkową gat. I i II w każdej ilości — drobnicowo z odbiorem własnym i w partiach pełnowagonowych.
Zamierzamy, że papi specjalna jest zbliżona jakościowo do papy bitumicznej. Zamówienia należy kierować pod w. w. adresem. K7244

Kolobrzewska Wytwórnia Materiałów Budowlanych (spółka państwowo-prywatna) w Budzistowie
ofertuje z własnego lub powierzzonego cementu każdą ilość elementów budowlanych gruzobetonowych,
a w szczególności:
pustaki DMS-65
pustaki ściennie typu „Alfa”
pustaki ściennie 4-cegłowe
pustaki ściennie 2-cegłowe
bloki muranowskie
parapety lastrikowe i inne
Zamówienia kierować pod adresem:
Kolobrzewska Wytwórnia Materiałów Budowlanych (spółka państwowo-prywatna) w Budzistowie, poczta Kolobrzeg, str. pocztowa nr 1 K7249

KUPIMY
kompletne urządzenie masarskie
Oferty z podaniem ceny skierować pod adresem:
Pleszewskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pleszewie, ul. Sienkiewicza 20. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru. K7245

Nieruchomości
Polecam do sprzedaży kamienicę, domki jednorodzinne, gospodarstwa, ziemię, parcele oraz kupna takowych obiektów i 100 gospodarstw rolnych większych i mniejszych spiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 34725g

Parcelę pod budowę kupię od właściciela. Oferty z podaniem wielkości, ceny i położenie kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34681g

Gospodarstwo 53 morgi pszennej ziemi, zabudowania nowe, dom 3-pokojowy, przy Poznaniu blisko stacji, 440.000 zł, 33 morgi (powiat Oborniki) 90.000 zł. Dom nowy wewnątrz do wykończenia, 4 morgi ogrodu, 250 drzew, przy torze, 200.000 zł sprze da: Nowak, Poznań, Wyspańskiego 16. 34405g

Sprzedam wille dwurodzinną w Kaliszu z ogrodem 700 m² na posesji bud. dynek warsztatowy, nadający się na pralnie chemiczną. Dla nabywcy wolne mieszkanie. Wiadomość: Wojciechowski, Kalisz, ul. Zubrzyckiego 49. 45618p

Sprzedam 20 ha ziemi ornej blisko miasta. Maria Fryczyńska, wieś. Posługowo, poczta Koldrąg, pow. Żnin. 45920p

Sprzedam 1-rodzinną dom z ogrodem (123 drzew owocowych 10-letnich, wolne mieszkanie). Wincenty Szulc, Inowrocław, Poznańska 190 (przystanek autobusowy Cegielnia). 45974p

Różne
Zegarmistrza wspólnika do zaprowadzonej pracowni centrum Poznania przyjmie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34819g

Suknie ślubne. balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (olbrzymi wybór), welony wypożycza „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 30700g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz Grudzień 66. 31044g

Fryzjerski zakład męski dobrze prosperujący wydzierżawia, Kieliba, Szprotawa, Piastowska 1. 45179p

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.
K-20

Jesteśmy w zakładzie szewskim Grodzkiej Spółdzielni Inwalidów przy ul. Pożnańskiej. Założony w 1951 roku zapewnia pracę 6 fachowcom, z których większość to inwalidzi. Mistrzowie dratwy i miotki mają pełne ręce roboty.

Fot. K. Przychodki

Korespondenci piszą:

Z LESZNA

W Pawłowicach ma być uruchomiona nieczynna od 1946 r. kromalnia. Prowadzona przez leszczyński PZGS w czasie sezonu, zatrudni do 30 osób.

Przedsiębiorstwo Jajczarskie w Lesznie uruchomiło w Gronowie fermę kur leghornów i susseksów.

W ubiegłą środę Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lesznie przystąpiło do odbudowy spalonego skrzydła budynku Liceum Ogólnokształcącego. (R)

Z KALISZA

W sklepach kaliskich daje się zauważyć duży brak obuwia małych numerów, zwłaszcza 4 i 5. Sprawia to sporo kłopotu i zmartwienia rodzicom. (t)

Liga Przyjaciół Zolnierza w powiecie kaliskim skupia w swych szeregach 9926 członków. W Kaliszu istnieje 61 kół Ligi, a w powiecie kaliskim 53 oraz 7 kół szkolnych. Przy LPZ rozwija się klub motorowy, sekcja żeglarska i sekcja modelarstwa. (t)

Pamiętnik-ze zjazdu byłych uczniów Liceum im. Adama Asnyka w 60 rocznicę śmierci poety ukazuje się w sprzedaży w połowie grudnia br. (t)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu zamierza rozpocząć budowę Domu Spółdzielczego.

W roku przyszłym rozpocznie się budowa hali sportowej wraz z pływalnią krytą. Z inicjatywą budowy hali sportowej wystąpił KS Calisia jako główny inwestor. Ogólny koszt — 22 mln. zł. (kp)

Z PLESZEWA

Po raz pierwszy do Pleszewa 2. XII przyjeżdża Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej. Wystawi on komedię muzyczną pt. „Studenci miłości”.

29 listopada w sali świetlicy Pleszewskich Zakładów Mechanicznych i Odlewni Żelaza w Pleszewie sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Pow. Zarz. Rolnictwa wprowadził obecnie zwyczaj odbywania na terenie powiatu spotkań służby rolnej PZR z ludnością wsi. Na spotkaniach tych rolnicy winni wskazać kierownictwu PZR na to, jak chcieliby widzieć jego pracę. (H. S.)

Z PILI

W minionym kwartale w Pile wydano 10 nowych kart rzemieślniczych. Obecnie jest tu 186 warsztatów.

Miasto wystąpiło do Ministerstwa Łączności z propozycją odbudowy drugiego skrzydła poczty, oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o odbudowę gmachu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w roku nadchodzącym będzie dysponowała 50 mieszkaniami. W latach 1958—60 pobyduje ona 10 budynków mieszkalnych (500 izb). (Ko)

Listopad

28

czwartek

Imieniny

Zdzisława, Natalii

Teatry

KALISZ — „Hedda Gabler”; BLASZKI — „Gdzie diabeł nie może”; GOLINA — „Małż i żona”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Czarny rynek w Paryżu”; Stylowe: „Noc sylwestrowa”; OSTROW — Przewodnik: „Lunatyk”; Słońce: „Kochanek lady Chatterley”; GNIEZNO — Polonia: „Człowiek w żelaznej masce”; Lech: „Kochanek lady Chatterley”; LESZNO — Sportowiec: „Wujaszek z Ameryki”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — orkiestry i soliści; 16 — ze Związku Radz.; 16.30 — ze śpiewników St. Moniuszki; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muzyka dawna; 18 — reportaż literacki; 18.20 — melodie rozrywkowe; 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 aud. dla wsi; 19.20 — tańce symfoniczne; 20 — poeta i świat; 20.40 — muzyka; 21.26 — wiad. sport.; 21.30 — w rytmie taneczny; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — ze świata jazzu. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Siódmy pożar szalał we Wróbczynku

● 5 marca br. bawiące się zapalkami dzieci podpaliły stóg słomy w Gonicach pow. Września.

● 6 kwietnia dzieci spowodowały pożar parkanu drewnianego przy szkole podstawowej nr. 1 we Wrześni.

● 1 maja dzieci swawoląc wywołały pożar stodoły w Borzykowie. Poza budynkiem spaliły się także narzędzia rolnicze. Strata ponad 3.000 zł.

● 21 sierpnia dzieci podczas zabawy podpaliły stertę słomy w Gutowie Małym.

● 11 września dzieci bawiły się zapalkami w stodole w Chwalibogowie. Stodoła zawierała całe tegoroczne zbiory zbóż. Pożar ugaszono w zarodku.

● 12 września wybuchł pożar w Czeszewie. Spłonęła stodoła wartości 16000 zł.

● 2 listopada we Wróbczynku...

...Henryk Nowaczyk wraz z żoną w południe udał się do lasu odległego 4 km, pozostawiając zapalki w domu na stole.

Straty są dotkliwe. Nowaczykom spłonęły chlew, dom mieszkalny i stodoła, to samo spotkało Gacków; u Jana Gackiego: chlew, dom mieszkalny, stodoła i 4 szopy, Franciszkowi Olejniczakowi spłonął — chlew, stodoła i szopa; Bronisławowi Wrzaskowi — 2 chlewy, dom mieszkalny i stodoła, Antoninie Czubińskiej — chlew, stodoła i szopa. Łącznie spaliły się 23 budynki gospodarcze i mieszkalne.

Pastwą płomieni padły domowe, sprzęty, odzież, maszyny i narzędzia rolnicze (brony, kieraty, miotacze, plugi, sieczkarki, wialnie, wozy itp.) oraz część żywego inwentarza. Straty wynoszą ponad pół miliona zł.

Ogółem straty na skutek 7 pożarów spowodowanych przez dzieci w br. dochodzą do 600.000 złotych.

K. STARZYŃSKI

Mieszkania i wódka

W ostatnich trzech latach powiat wągrowiecki przepił 253 tys. litrów wódki na sumę przeszło 44 mln. złotych. Za te pieniądze można by wybudować około 30 bloków po 18 mieszkań, czyli przeszło 500 mieszkań.

Tymczasem kilkaset wniosków leży w Prezydium MRN, a komisja opiniująca ma do dyspozycji aż... 17 mieszkań w jednym nowym bloku przy ul. Janowieckiej. (Kdw)

Deby i winni

W ostatnich dniach sierpnia przed Sądem Powiatowym w Kolinie toczyła się rozprawa przeciwko naszemu korespondentowi Z. Pęcherskiemu o zniesławienie. Sąd nie dopatrzył się winy korespondenta, którego wina polegała na tym, że stanął w obronie wycinania zabytkowych dębów w Grodzcu.

Niestety, ci którzy wycinali, nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. (jp)

Kto winien?

Na notatkę korespondenta (alk) „To ci melioracja” otrzymaliśmy wyjaśnienie od Inżyniera do Spraw Melioracji i Użytków Zielonych z Jarocina. Według tego wyjaśnienia wina za złą meliorację leży nie po stronie władz — ale samej wsi Zelniki. „Pogłębienie koryta rowu dałoby w efekcie melioracyjnym swobodny odpływ wody rzeki Lublianki, gdyby zainteresowani rolnicy wywiązali się z obowiązku pogłębienia tej rzeki na pewnej przestrzeni. Ponieważ robót tych nie wykonano, nie oczyszczono też niżej położonego rowu”.

Inżynier d/S M.i.U.Z. przytacza również fakt dostarczenia wiosce Zelniki rur betonowych na pobudowanie mostków. Rury od roku leżą nie wykorzystane na skarpie rowu.

A oto co powiedział komisji powiatowej sołtys tej wioski St. Borucki: „Dawniej, gdy nam zanieczyszczone rowy zalewały pola i łąki, radziliśmy sobie chłopską inicjatywą i zapalem do pracy. Wystarczył apel. W oznaczonym terminie rolnicy zamieniali się w meliorantów. Kopaliśmy i oczyszczaliśmy rowy, budowaliśmy mostki i drogi, naprawialiśmy urządzenia melioracyjne. A dziś każdy gada i bladzi. Kto ma za nas wszystko zrobić?”.

Pięcioletni Tadek ściągnął je, wybiegł wraz z młodszym rodzeństwem na podwórze i tam przy drewnianej stodole rozniecił ognisko. Ogień momentalnie przeniósł się do stodoły, która od razu cała stanęła w płomieniach.

Babcia Nowaczykowa pobiegła do stodoły, aby wyciągnąć z niej siewkarkę, ale nie udało się jej. Pożar w przeciągu kilkunastu minut przybrał rozmiary strasliwej pożogi. Przeniósł się na chlew Nowaczyków i na dom mieszkalny, który stanowił własność wspólną 2 rodzin — sąsiadów: Gackich i Nowaczyków. Ob. Gacki na podwórzu swej zagrody rąbał właśnie drzewo. Gdy pożar spostrzegł — pobiegł do chlewa i do stodoły, ab. chociaż coś uratować.

Babcia Nowaczykowa zabrała 5-letniego Tadeusza i dalszych 2 dzieci w wieku 3 i 1,5 lat i uciekała przed pożarem, lecz za późno. Dotkliwie poparzoną odwiezła Pogotowie Ratunkowe do Ośrodka Zdrowia, a trojgiem dzieci zaopiekowała się Agata Szycka.

Dzięki wyteżonej pracy 11 jednostek OSP opanowało pożar. Bardzo skutecznie pracowała Ochotnicza Straż Pożarna z Łądu. Jeden członek ekipy tej straży uległ potłuczeniu i zszedł na nogi. Odwieziono go w stanie nieprzytomnym do Szpitala Powiatowego. Strażak Gołąb z OSP we Wróbczynie odniósł poważne poparzenia głowy. Przyczyną trzeba, że OSP z Wróbczyna przez kilkanaście godzin pracowała z dużą gorliwością i pełnym poświęceniem, aby uchronić wieś przed całkowitą zagładą.

Okruch

Zabawa

Afisz na tablicy ogłoszeń przy ul. Chrobrego w Gnieźnie zawiadamia, że:

„Wielką Zabawę Taneczną Uzdźda Radę kobiecą przy GZPGG Na którą ma zaszczyt zaprosić Społeczność miasta Gniezna która odbędzie się w świetlicy ZZK przy ul. Zielonej”.

Rzucimy pszyjemny zabawy! (M)

SPORT

Co słysząc?

Józef Marcinkowski i Ed. Skrzypczak ustąpili z zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Są to wieloletni i zasłużeni działacze, szczególnie na odcinku sportu piłkarskiego.

Pogłoska, jakoby zapalczywi poznańscy Warty zamierzali przejść do miejscowej Olimpii, potwierdza się tylko częściowo. Akces swój zgłosił do wspomnianego klubu jeden z b. instruktorów „zielonych”.

Tenisiści stołowi Blasku, dzięki sumiennej i wytrwałej zaprawie zdobyli awans do I ligi, w której Poznań od wielu lat nie posiadał swego reprezentanta. Należałoby jednak poważnie pomyśleć o nabytku, gdyż zastąpienie reprezentacji Blasku są już nie pierwszej młodości.

Gimnazjalne Koło Sportowe Venetia w Ostrowie obchodzić będzie w przyszłym roku 50-lecie swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się łącznie ze zjazdem b. wychowanków ostrowskiego gimnazjum. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Rozegrane w Kaliszu zawody w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy A pomiędzy Calisią i „Traktorem” z Chodzieży wygrali gospodarze, nie pokonani dotąd w rozgrywkach, 10:0. Mają oni szansę na zajęcie pierwszego miejsca w swej grupie i zakwalifikowanie się do ligi wojewódzkiej.

Szachiści kaliskiego Wióknarza ulegli drużynie poznańskiego Lecha 1:5:5. Zespół Rzemieślnika Kalisz uzyskał dwa punkty bez gry z powodu niestawienia się drużyny kępińskiego Kolejarza. (Feb)

Mecz bokserski rozegrany pomiędzy Burzą z Wrocławia a krotoszyńską Astrą wygrali wrocławianie 12:8. Najlepszą walkę st-

Modernizacja rzeźni w Grodzisku

Oprócz rozbudowy grodziskich browarów przystępuje się także do modernizacji miejskiej rzeźni, znanej ze swej produkcji bekonowej na eksport. Z dniem 1 marca przyszłego roku nastąpi przerwa w normalnej działalności tych zakładów w związku z przebudową.

Modernizacja cyklu produkcyjnego polegać ma — jak wynika z informacji dyrekcji rzeźni — na bardziej ekonomicznym rozwiązaniu transportu wewnętrznego: zastosowanie zamiast dotychczasowych wózków kolejków szluzowych, co ma niesłychane znaczenie dla toku pracy. Budowa stacji pomp (4 hydranty) zapewni bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Zastosowanie nowoczesnego oczyszczalnika oraz właściwego systemu kanalizacji rozwiąże dokuczliwy dla mieszkańców Grodziska, sąsiadujących z rzeźnią, problem ścieków.

Przebudowa budynku fabrycznego ma m. in. na celu uzyskanie pomieszczeń dla laboratorium, ambulatorium, gabinetu dla lekarza wet., pralni, magazynu do suszenia białyn oraz szatni pracowników.

W tej chwili trwają prace przy urządzeniu warsztatów remontowych. Porozumienie z sąsiadującą z zakładem mleczarnią pozwoli na budowę wspólnym wysiłkiem i tańszym kosztem (ogólna oszczędność 50 tys. zł) stacji transformatorowej, która zapewni obrotom zakładowi wystarczającą siłę prądu.

Wprowadzenie tych innowacji pozwoli zwiększyć wy-

dajność produkcyjną grodziskiej rzeźni, a co najważniejsze — prowadzić pracę w normalnych warunkach sanitarno-higienicznych.

(emp)

W krotoszyńskim PDK

W Pow. Domu Kultury w Krotoszynie odbyło się szkolenie kierowników zespołów śpiewaczo-tanecznych, w którym wzięło udział 35 osób przeważnie nauczycieli z powiatu.

Pod koniec listopada rozpoczyna się szkolenie dla zespołów teatralnych, które prowadzić będzie absolwent Wyższej Szkoły Teatralnej z Łodzi.

Wznowił też swą pracę zespół teatralny. Przygotowuje sztukę „Bosman z bajki”. Sekcja klubowa czyni przygotowania do otwarcia „Klubu Dobrej Prasy” i Klubu Fachowo — Brydżowego. Nieśmiało organizuje się zespół muzyczny.

Przejęcie Domu Kultury przez Prezydium PRN nastąpiło dopiero w ostatnim kwartale br., nie przewidziano na potrzeby tegoż żadnych sum w budżecie na rok 1957. Prezydium PRN jednak wyasygnowało na pokrycie najkonieczniejszych wydatków 15.000 zł.

Pomoc zadeklarowały też Krotoszyńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Krotoszyńskie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych, Spółdzielnia Pracy Mechanicznej — Instalacyjna i Zakłady Młynarskie. (fk)

Amatorzy row erów

MO w Lesznie przytrzymała szajkę młodocianych, która działała na terenie powiatów Kościan, Wschowa i Leszno. W skład szajki wchodziło 17-letni chłopcy — Kazimierz Bączek, Franciszek Wawrzyniak, Władysław Nowak i 20-letni Marian Woś — wszyscy z Leszna.

Skradli oni w tym roku 12 rowerów, które sprzedali innym osobom po uprzednim uzyskaniu kart rowerowych w leszczyńskim Prez. MRN. (R)

0 piłkarzach tym razem nieprzyjemnie

Ostatni komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny POZPN rzucił snop światła na brak subordynacji i karność ze strony kierownictw i zawodników.

● Nałożono 2900.— zł kary za awantury na boiskach, fałszywe podawanie wyników, umyślne nie stawianie się do zawodów, pobicie sędziego itp. Są to: LZS w Pniewach, Margoninie i Zerkowie, Warta w Międzybóżu, Wióknarz w Kaliszu, Sparta w Szamotułach i Obra w Kościanie.

● Za niestawienie się do zawodów wycofano z rozgrywek o mistrzostwo klasy juniorów drużyny LZS w Starej Górze, Koźminku i Kleczewie.

● Ukazano dyskwalifikacją 48 piłkarzy za obrazę sędziów, czynne znieważenie widzów, niebezpieczną grę, złiężenie fałszywych zeznań itp. Dyskwalifikacje sięgają nawet do końca 1959 r.

● Władze piłkarskie ukarały nie tylko zawodników, lecz również i

działaczy za podanie fałszywych wyników zawodów i in.

● W dwóch wypadkach władze piłkarskie zmuszone były okresowo zamknąć dla rozgrywek boiska Polonii w Pile i Sparty w Obornikach. Podobna groźba zawisa nad kościańską Obrą.

Są to kary, które ferovali okręgi poznański. W rejestrze znajdują się również kary nałożone przez PZPN.

Czy kary te będą dostatecznym ostrzeżeniem dla tych, którzy nie zasługują na miano sportowców? (tp)

Zwycięstwo gimnastyków

Gimnastycy Lecha rozegrali ostatnio towarzyskie spotkanie z zespołem opolskiego Zryw, rozstrzygające je na swoją korzyść — 619,05:617,10 pkt.

Oto indywidualne wyniki zawodów: kobiety — klasa III 1) Krupko (Zryw) — 53,10 pkt.; 2) Zbierska (Lech) — 53,0 pkt.; klasa II — 1) Mudyna (Zryw) — 49,50 pkt.; 2) Witaszak (Lech) — 40,65 pkt. Mężczyźni: klasa III — 1) Czerniuch (Lech) — 53,15; 2) Woźny (Lech) — 52,35 pkt.; klasa II — 1) Korbans (Lech) — 51,20 pkt.; 2) Janeczko (Zryw) — 50,15 pkt. (of)

Koszykarze wygrywają w Szwajcarii

Po przegranej we Francji reprezentacji Polski w koszykówce mężczyzn odniosła po nienadzwyczajnej grze zwycięstwo nad słabym zespołem Szwajcarii 75:53 (35:19).

Punkty dla Polski zdobyli: Młynarczyk — 12, Fegierski — 11, Pstrokoński — 7, Świerczewski i Błewaska po 6, Wichowski i Pudelewicz po 4 oraz Wawro i Pawlak po 2.